



Warszawa, dnia 25 października 2018 r.

KK-0712-0033/2/18

**Pan
Artur Soboń
Sekretarz Stanu
Ministerstwo
Inwestycji i Rozwoju**

Stanisław Paweł Miśkiewicz

Dziękując za przesłane projekty ustaw: *o architektach, o inżynierach budownictwa oraz przepisy wprowadzające ustawę o architektach oraz ustawę o inżynierach budownictwa*, pragnę ponownie wyrazić ubolewanie, że głos naszego środowiska nie jest brany pod uwagę z należytą uwagą, co skutkuje pominięciem większości istotnych uwag merytorycznych, jakie już zgłaszaliśmy. Szczególnie martwi, niczym nieuzasadniony, wciąż kontynuowany pomysł rozdzielenia ustawy o samorządach zawodowych architektów oraz inżynierów budownictwa na dwie odrębne ustawy, które w znacznej mierze mają identyczne przepisy, co przeczy prezentowanemu uzasadnieniu o znacznych różnicach organizacyjnych tych samorządów zawodowych.

Licząc jednocześnie na wnikliwe rozpatrzenie propozycji Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa poniżej przesyłam listę uwag, które mają charakter zasadniczy dla kształtu projektowanych regulacji oraz uwagi szczegółowe w formie tabelarycznej, zgodnie z prośbą Pana Ministra.

Uwagi zasadnicze:

- 1. Kolejny raz wnosimy o połączenie ustawy o architektach oraz ustawy o inżynierach i uregulowanie spraw obydwu zawodów w jednej ustawie, tak jak to jest obecnie.** W OSR do projektu ustawy o architektach podano, iż uzasadnieniem do rozdzielania ustaw jest: „... wyjście naprzeciw oczekiwaniom i postulatom samorządu zawodowego architektów uregulowania kwestii związanych z zawodem architekta w odrębnej ustawie.”. Jak wynika z przedmiotowego uzasadnienia: „Przedstawiciele samorządu zawodowego architektów wskazywali, że zawód architekta jest zawodem odrębnym od zawodu inżyniera budownictwa, przez co definiowany i regulowany powinien być na innej płaszczyźnie pojęciowej, co wyklucza uregulowanie zawodu architekta i zawodu inżyniera budownictwa w jednej ustawie i we wspólnej dla obu zawodów redakcji.”

Dodatkowo w OSR do projektu ustawy o inżynierach podano, że „Ponadto różnice organizacyjne samorządów zawodowych architektów i inżynierów budownictwa przemawiają za odrębną redakcją przepisów regulujących ich działalność.”

Analiza takiego uzasadnienia budzi wątpliwości i zastrzeżenia przede wszystkim z uwagi na fakt, że **projektodawca bierze pod uwagę głos wyłącznie przedstawicieli jednego z samorządów, tj. samorządu architektów, pomijając krytyczny głos i merytoryczne argumenty samorządu zawodowego inżynierów budownictwa**, który od samego początku jest przeciwny procedowaniu odrębnych ustaw o architektach i o inżynierach budownictwa.

Dodatkowo wskazane powyżej twierdzenia zawarte w uzasadnieniu są nieprawdziwe i trudne do zaakceptowania z kilku następujących powodów:

- a) **Wbrew twierdzeniom architektów, zawód architekta nie jest na tyle zawodem odrębnym od zawodu inżyniera budownictwa, aby wymagał odrębnej regulacji. Są to zawody pokrewne i ściśle ze sobą współpracujące w ramach procesu budowlanego.** Gdyby pójść tym tropem, należałoby analogicznie w oddzielnych ustawach regulować zawód lekarza i dentysty, a tak nie jest.
- b) **W aktualnym stanie prawnym, obydwa zawody regulowane są przepisami jednej ustawy i zadania tych samorządów są w pełni realizowane.** Dlatego nie można przyjąć zgłaszanego przez architektów uzasadnienia, tym bardziej, że nie ma żadnych zmian prawnych, które uzasadniałyby rozłączenie tych zawodów na poziomie ustaw.
- c) **Brak różnic organizacyjnych, na które powołują się architekci, które uniemożliwiałyby ich wspólne uregulowanie w jednej ustawie.** Potwierdzają to przesłane do zaopiniowania projekty ustaw, które w przeważającej części **pokrywają się w zakresie przyjętych rozwiązań.** Powielone zostały nawet błędy, co świadczy o kopiowaniu projektowanych przepisów. Poza tym, brnąc dalej w argumentację architektów można byłoby dojść do absurdalnego wniosku, że również ustawa – Prawo budowlane powinna być odrębna dla tych zawodów.
- d) **Wbrew twierdzeniom architektów, w obydwu projektach ustaw utrzymano dotychczasowe zasady funkcjonowania samorządów, które działają obecnie w oparciu o przepisy jednej, wspólnej ustawy.** Potwierdza to projektodawca wprost w uzasadnieniu do projektu ustawy o architektach pisząc: „Projekt ustawy zakłada przeniesienie obowiązujących regulacji wynikających z ustawy o samorządach zawodowych regulujących funkcjonowanie samorządu zawodowego architektów.” (por. s. 12). Analogiczną treść znajdujemy w uzasadnieniu do projektu ustawy o inżynierach (por. s. 13).
- e) **W uzasadnieniu OSR stwierdza się też, iż zawód architekta jest zawodem odrębnym od zawodu inżyniera budownictwa i wywodzi się z tego fakt, że powinien być definiowany i regulowany na innej płaszczyźnie pojęciowej.** Z definicji zawartej w projekcie ustawy o architektach (art. 3) jasno wynika, że płaszczyzna ta jest zasadniczo odmienna od płaszczyzny pojęciowej prawa budowlanego. Dlatego może byłoby lepiej, gdyby Narodowy Instytut Architektury i Urbanistyki zajął się samodzielnie tym zawodem, na właściwej sobie płaszczyźnie, a rolę i miejsce zawodu architekta w procesie budowlanym wciąż określało prawo budowlane (także na płaszczyźnie sobie właściwej), kreowane aktualnie w Ministerstwie Inwestycji i Rozwoju. Należy zauważyć, że projekt ustawy definiuje zawód architekta analogicznie do opisu sylwetki absolwenta studiów architektonicznych nie określając jej jednak w kategoriach konkretnych kwalifikacji (*vide* Zintegrowany System Kwalifikacji). Na tej podstawie próbuje się wytworzyć dla tego zawodu nieuzasadniony merytorycznie szeroki zakres uprawnień w procesie inwestycyjno – budowlanym. Tak więc problem nie tkwi

„na płaszczyźnie pojęciowej”, ale w odwróceniu porządku. Zawód to pojęcie szersze niż funkcjonujące w prawie budowlanym samodzielne funkcje techniczne. To one są potrzebne w procesie budowlanym, a nie zawody jako takie. Z oczekiwań wobec tych funkcji wynikają niezbędne kompetencje osób je sprawujących, a te potwierdza się – w obowiązującym i utrwalonym w polskich warunkach systemie prawnym - poprzez instytucję uprawnień budowlanych (kwalifikacje). To nie z definicji zawodu architekta wynikają jego uprawnienia w procesie budowlanym, ale z aktów prawnych regulujących sam proces. Mówiąc jeszcze inaczej, proces inwestycyjno - budowlany nie jest dla architekta, ale architekt jest (być może) dla procesu, którego uczestnikami są inwestor, projektant, kierownik budowy lub robót, inspektor nadzoru, a nie architekt lub inżynier budownictwa.

2. Z całą stanowczością sprzeciwiamy się przyjętej w opiniowanych projektach koncepcji przewidującej **zachwianie równowagi między zawodem architekta i inżyniera budownictwa na rzecz pierwszego zawodu**. Zachwiana została również konstytucyjna zasada równości zawodów zaufania publicznego i **nie ma zgody na podporządkowanie zawodu inżyniera zawodowi architekta oraz samorządowi zawodowemu architektów**. Według projektu ustawy o inżynierach budownictwa, inżynier budownictwa miałby zostać podporządkowany i uzależniony w zakresie wykonywania funkcji innemu samorządowi, tj. samorządowi architektów (por. art. 9 ust. 2 ustawy o inżynierach budownictwa). **Takie podporządkowanie jest prawnie niedopuszczalne i przeczy samodzielności wykonywania zawodu zaufania publicznego, jakim jest zawód inżyniera budownictwa**.
3. Pragnę zwrócić uwagę, że mimo deklaracji Pana Ministra, iż zawody architekta i inżyniera budownictwa będą traktowane symetrycznie i bez uprzywilejowania jednego z nich, w przedstawionych projektach **nastąpiła wyraźna dysproporcja i nieuzasadnione uprzywilejowanie zawodu architekta**. Nie tylko nie przywrócono równowagi w zakresie uprawnień do sporządzania projektów architektonicznych przez inżynierów, ale uprawnienia te zostały jeszcze mocniej ograniczone poprzez chęć podporządkowania inżynierów izbie architektów, której inżynierowie nie są członkami.
4. **Wnosimy o wprowadzenie przepisu potwierdzającego, że zawód inżyniera budownictwa jest zawodem zaufania publicznego**, tak jak przewidywał to wcześniejszy projekt ustawy. Zostało to podkreślone w uzasadnieniu do projektu ustawy o inżynierach budownictwa (s. 7) z powołaniem się na art. 17 ust. 1 Konstytucji RP, który stanowi podstawę funkcjonowania samorządu zawodowego inżynierów budownictwa.

Zdaniem Izby należy ten aspekt uregulować wprost w przepisach ustawy o inżynierach budownictwa.

5. **Wnosimy o rezygnację z możliwości nadawania specjalizacji techniczno-budowlanej w ramach wybranych specjalności uprawnień budowlanych**, która w obecnym kształcie nie spełnia swojej roli, natomiast jako wymóg warunkujący uzyskanie tytułu rzeczoznawcy budowlanego jest trudny do wprowadzenia. Specjalizacje nie zostały bowiem wyodrębnione we wszystkich specjalnościach, co uniemożliwia wprowadzenie tego wymogu i dodatkowo, osoby posiadające uprawnienia budowlane uzyskane przed 1 stycznia 1995 r. nie mogą uzyskać specjalizacji, co zamykałoby im drogę do tytułu rzeczoznawcy budowlanego.

Wobec powyższego, proponujemy przenieść dotychczasowe warunki nadawania tytułu rzeczoznawcy budowlanego z art. 8b ustawy o samorządach zawodowych architektów oraz inżynierów budownictwa, z dodaniem jedynie, iż 10-letnia praktyka zawodowa powinna być odbyta po uzyskaniu uprawnień budowlanych.

6. Z OSR wynika, że zakłada się, iż projektowane przepisy wejdą w życie w terminie 14 dni od dnia ogłoszenia. Zdaniem PIIB projektowane aktualnie zmiany są zbyt istotne, aby przewidywać tak krótki okres *vacatio legis*. Mamy oczywiście świadomość, że w związku z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7 lutego 2018 r. (sygn. K 39/15), projektowana ustawa musi wejść w życie do dnia 12 lutego 2019 r.
7. Wnioskujemy o likwidację możliwości uzyskiwania uprawnień budowlanych przez osoby z dyplomem mistrza.
8. Wnosimy o uchylenie przepisu art. 5 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o zmianie ustawy - Prawo budowlane oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 163, poz. 1364), który nakazuje stosować przepisy nieobowiązującego już rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 18 maja 2005 r. w sprawie samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie (Dz.U. Nr 96, poz. 817). Przepis ten należy usunąć, aby nie wprowadzać zróżnicowanych zasad nadawania uprawnień budowlanych, które i tak są skomplikowane na skutek zbyt częstych zmian prawnych w tym zakresie.
9. Projektowane przepisy nie wykonują w pełni wyroku TK sygn. K 39/15. Nie wyznaczono bowiem jasnych granic uprawnień budowlanych, tzn. nie określono precyzyjnie co może wykonywać architekt, a co inżynier budownictwa. Szczególnie nieprecyzyjnie określony został zakres kompetencji architekta.

Z poważaniem



prof. dr hab. inż. Zbigniew Kledyński

Prezes Krajowej Rady PIIB

Zał. - Tabelaiczne zestawienie uwag szczegółowych